

Prof. dr hab. Robert T. Ptaszek
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Przemysława Załuski pt. *Kulturowe i religijne znaczenie dzieła i myśli Heinricha Pescha SJ, 1854–1926. Jezuicki wkład w myśl społeczną Kościoła*, napisanej pod kierunkiem dra hab. Janusza Smołuchy prof. AIK, oraz promotora pomocniczego dra Andrzeja Wadasa Kraków 2023, ss. 295.

1. Charakterystyka pracy

Podjęty w rozprawie doktorskiej temat jest ważny i interesujący nie tylko dla osób zainteresowanych naukami o kulturze i religii. Praca jest bowiem pierwszą na gruncie polskim całościową prezentacją systemu ekonomicznego Heinricha Pescha SJ. Przypomnienie poglądów tego autora jest istotne zwłaszcza dziś, gdy przedmiotem większości debat i sporów są zwykle dwie zupełnie inne doktryny ekonomiczno-społeczne: liberalizm i socjalizm. Tymczasem system Pescha, który odwoływał się do kategorii solidaryzmu społecznego był nie tylko propozycją odmiennej, „trzeciej drogi” rozwoju ekonomicznego i społecznego. W istotny sposób oddziałał także na kształt nauczania społecznego Kościoła katolickiego w XX wieku. Dobrze się zatem stało, że mgr Przemysław Załuska postanowił przypomnieć i zbadać, na ile stanowisko Pescha pozostaje aktualne we współczesnym, jakże różnym od czasów, gdy pisał on swoje dzieła, świecie. Kolejnym ważnym wątkiem, który Autor podejmuje w rozprawie jest konfrontacja różnych elementów systemu solidarystycznego Pescha z innymi koncepcjami ekonomicznymi. To zestawienie stanowiska solidaryzmu z zasadami ekonomii liberalnej i socjalistycznej pokazuje jeszcze wyraźniej, jak wielki potencjał miała ta, zbudowana na fundamentach filozofii realistycznej, ekonomia. I jak wiele straciliśmy z tego powodu, że została ona dziś niemal zupełnie zapomniana.

Zadanie podjęte przez Doktoranta nie było łatwe, ponieważ temat jest wielowątkowy a ponadto oparty na obszernych, opublikowanych w pierwszej połowie II wieku w języku niemieckim, a potem w większości już nie wznawianych dziełach Heinricha Pescha. Dotarcie do niektórych z nich było niełatwym zadaniem (zwłaszcza

jeśli weźmie się pod uwagę ograniczenia spowodowane epidemią COVID-19 – a wtedy właśnie Autor pisał główną część swojej rozprawy).

Warto przy okazji odnotować, że mgr Przemysław Załuska jest osobą, która posiada szczególne kompetencje do przygotowania tej interdyscyplinarnej dysertacji. A to dlatego, że jego pierwszym kierunkiem studiów była ekonomia. Recenzowana rozprawa pokazuje wyraźnie, że posiada on także dobrą znajomość zagadnień będących przedmiotem zainteresowania dyscyplin takich jak filozofia, socjologia czy teologia. A sama praca, choć podejmuje tematy ekonomiczne, społeczne i filozoficzne jest skonstruowana w ten sposób, że mieści się w obszarze nauk o kulturze i religii.

Lektura rozprawy pozwala ponadto dostrzec dużą sprawność pisarską i redakcyjną Autora. Ta warsztatowa biegłość staje się bardziej zrozumiała, gdy uwzględni się fakt, że Przemysław Załuska opublikował już w 2019 roku obszerną, bo liczącą ponad 400 stron książkę *21 milionów. Dwie drogi dla Polski*. Ma zatem doświadczenie w pracy nad tekstami naukowymi o dużej objętości.

2. Struktura i ocena rozprawy

Tekst rozprawy doktorskiej Przemysława Załuski *Kulturowe i religijne znaczenie dzieła i myśli Heinricha Pescha SJ, 1854–1926. Jezuicki wkład w myśl społeczną Kościoła* wraz z bibliografią liczy 295 stron. Składa się ona ze Wstępu, pięciu dosyć zróżnicowanych pod względem długości rozdziałów oraz Zakończenia i Bibliografii.

Układ pracy jest starannie przemyślany. Pokazuje, że Doktorant ma klarowną wizję tego, co chce napisać. Jest to szczególnie ważne, bo bez tej świadomości zamiast rozprawy z dyscypliny nauki o kulturze i religii mogłaby powstać praca historyczna lub ekonomiczna. Precyzyjnie sformułowane przez Doktoranta pytania badawcze pozwalają uznać takie obawy za bezzasadne.

Rozprawę rozpoczyna bardzo ciekawy rozdział zatytułowany „Kościół a kwestie ekonomiczne”. Jest to prezentacja najważniejszych etapów kształtowania się nauczania oraz praktyki Kościoła katolickiego dotyczących najważniejszych kwestii z szeroko rozumianego obszaru ekonomii. Autor w syntetyczny, a zarazem przejrzysty sposób pokazuje jak dociekania o charakterze etycznym podejmowane przez

najwybitniejszych myślicieli Kościoła wpływały na ich postrzeganie głównych elementów regulujących funkcjonowanie gospodarki (cena sprawiedliwa, lichwa, problem własności itp.). Co szczególnie warto jest odnotowania przegląd ten obejmuje okres do początków Kościoła aż do momentu, gdy Pesch przedstawił swoją koncepcję solidaryzmu. Dzięki temu Autor mógł pokazać, że w poglądach ekonomicznych Pescha wyróżnić daje się zarówno elementy stanowiące twórczą kontynuację społecznej myśli Kościoła katolickiego, jak też zupełnie nowe idee, które stanowią samodzielny i oryginalny wkład Pescha w dziedzinę ekonomii. Rozdział ten przekonująco uzasadnia także tezę, że rozwijając myśli swoich wybitnych poprzedników, takich jak na przykład św. Tomasz z Akwinu Pesch odnowił ekonomię scholastyczną, dostosowując jej główne idee do współczesnych mu czasów. Choć, jak Doktorant słusznie zauważa w zakończeniu pracy, co najmniej wątpliwa jest teza podnoszona przez niektórych z kontynuatorów myśli Pescha, jakoby udało mu się „ochrzcić ekonomię” „analogicznie do roli, jaką św. Tomasz z Akwinu odegrał w stosunku do filozofii klasycznej. Nie ulega jednak wątpliwości, że dał on jej mocny fundament filozoficzny, osadzając ją jednocześnie w całokształcie spraw ludzkich, czyli w całokształcie kultury” (s. 275).

W rozdziale drugim Autor omawia filozoficzne podstawy systemu Pescha. Dokonuje też rekonstrukcji całościowego obrazu solidaryzmu, który dla Pescha stanowić miał podstawę organizacji ustroju państwa. Czytelnie wskazane zostały trzy poziomy/kręgi solidaryzmu: ogólnoludzki, narodowy i zawodowy. Trzeba też podkreślić i docenić to, że rozdział ten nie ogranicza się wyłącznie do prezentacji koncepcji Pescha. Doktorant wskazuje także najważniejsze źródła i elementy dokonanej przez Pescha gruntownej, a zarazem przekonującej krytyki ekonomicznych zasad liberalizmu oraz socjalizmu. Jej podstawą jest solidarystyczne rozumienie pracy. W tym ujęciu praca jest „nie tylko działaniem człowieka, ale świadomym wysiłkiem osoby ludzkiej. Idąc za świętym Tomaszem, stwierdza Pesch, że w najbardziej ogólnym sensie, praca jest «czynem ludzkim» (*actus humanus*), a nie jedynie «czynnością człowieka» (*actus hominis*)” (s. 65).

Trzeci, najważniejszy oraz najobszerniejszy (liczący 95 stron) rozdział rozprawy zawiera szczegółową prezentację i analizę najważniejszych pojęć, które

stanowią fundament doktryny solidarystycznej Pescha. Dokonane w nim wnikliwe omówienie stosowanej przez Pescha w jego rozważaniach terminologii pozwala uzasadnić kluczową dla całej rozprawy tezę. Sformułować ją można następująco: aparat pojęciowy opracowany przez Pescha i zastosowany przez niego do opisu solidarystycznej wizji społeczeństwa oraz gospodarki stanowi spójny i logiczny system. System taki może być podstawą do stworzenia porządku ustrojowego alternatywnego zarówno wobec liberalizmu jak też socjalizmu.

Ponadto w rozdziale tym Autor prezentuje przekonującą polemikę ze stanowiskiem, jakoby najważniejszym elementem solidaryzmu Pescha była jego koncepcja korporacji stanowo-zawodowych. Według tego, dosyć powszechnego, poglądu to właśnie takie korporacje, będące strukturami pośrednimi między państwem a jednostką, stanowić miały najbardziej skuteczne narzędzie pozwalające na dokonanie solidarystycznej reformy ustrojowej.

Doktorant przedstawia poważne argumenty przeciw takiej interpretacji stanowiska Pescha. Na podstawie analizy dzieł Pescha pokazuje, że nie tylko miał on wątpliwości co do skuteczności tego rozwiązania, ale ponadto nie sprecyzował ostatecznej formuły funkcjonowania tych korporacji ani też konkretnych sposobów ich wyłaniania.

Głównym celem rozdziału czwartego jest wskazanie najbardziej istotnych wątków kulturowych obecnych w poglądach Pescha. Jest to cenne, bo o ile jego ekonomiczne poglądy były omawiane przez innych autorów to kulturowy wymiar rozważań Pescha jest niemal zupełnie zapomniany. Tymczasem jego poglądy można potraktować jako swego rodzaju studium z zakresu antropologii kulturowej. Pesch przedstawił bowiem liczne zależności jakie zachodzą między sferą gospodarczą a całością kultury. Ich różnorodność wynika z faktu, że w ujęciu Pescha kultura rozumiana była bardzo szeroko. „Kultura to opieka, to znaczy rozwijanie i zarządzanie naturą, podbój świata przyrody, rozwój wewnętrznych, naturalnych ludzkich talentów, ciała i ducha, intelektu i woli, życia społecznego (cywilizacji) w podporządkowaniu najwyższym zadaniom i celom ludzkiej egzystencji, oraz prawnu, które nas prowadzi do tych celów. [...] Duszą kultury jest kultura duszy” (s. 194).

W rozdziale piątym Autor pokazuje ekonomiczne i kulturowe oddziaływanie solidarystycznej ekonomii Pescha. Wskazuje, że miała ona znaczący wpływ na ostateczne sformułowanie kluczowej dla społecznego nauczania Kościoła katolickiego encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno* z 1931 roku. Co więcej solidaryzm Pescha uznany być może za swoisty „pomost” łączący tę encyklikę z wcześniejszą o 40 lat encykliką Leona XIII *Rerum novarum*.

Autor trafnie pokazuje, że mimo znaczącego wpływu solidaryzmu na kształtowanie się doktryny społecznej Kościoła w I połowie XX wieku późniejsze jego oddziaływanie na tę doktrynę okazało się znacznie słabsze. Zaś we współczesnej ekonomii solidaryzm Pescha został niemal zupełnie zapomniany. Za najważniejsze merytoryczne przyczyny tego stanu rzeczy uznać trzeba, po pierwsze, przyjętą przez Pescha perspektywę badawczą. Łączył on bowiem rozważania ekonomiczne z filozoficznymi, co przez większość współczesnych ekonomistów nie jest akceptowane. Ponadto Pesch przyjął w swoich rozważaniach ekonomicznej chrześcijańską wizję człowieka i świata. To był drugi istotny powód braku zainteresowania poglądami Pescha ze strony przedstawicieli współczesnej ekonomii.

Doktorant pokazuje też formalne przeszkody w upowszechnieniu się doktryny Pescha. Słusznie zauważa, że jego prace były bardzo obszerne a ponadto napisane zostały w języku niemieckim, który jest zdecydowanie mniej popularnym w świecie nauki niż język angielski. W dodatku struktura dzieł Pescha daleka była od klarowności.

Inaczej wyglądała sprawa z kulturowym oddziaływaniem idei Pescha. Oddziaływanie to okazało się pod wieloma względami znaczące. Poglądy Pescha stanowiły między innymi inspirację dla reform ustrojowych podjętych w Austrii oraz Portugalii w latach 30. XX wieku. Zdaniem Autora „programy te prawdopodobnie by nie powstały, gdyby nie wpływ nauczania społecznego, a pośrednio solidaryzmu” (s. 274).

Jak pisze Autor „Taka ambiwalentna ocena stanowi konkluzję postawionego pytania badawczego o żywotność i aktualność systemu solidarystycznego” (s. 275).

Podsumowując tę, niewątpliwie kluczową, część recenzji chcę wskazać, że Przemysław Załuska dobrze ukazał i scharakteryzował istotę solidaryzmu Pescha. Pokazał, że solidaryzm Pescha to opis takiego sposobu organizacji życia społeczno-politycznego, dla którego filozoficznymi fundamentami są prawo naturalne oraz zasada pomocniczości. Słusznie też uznał, że o ekonomicznym znaczeniu solidaryzmu decydują zwłaszcza następujące elementy: „określenie celu gospodarki narodowej, rozróżnienie pomiędzy produktywnymi i nieproduktywnymi rodzajami konkurencji rynkowej, zrozumienie roli pracy jako kluczowego czynnika tworzenia bogactwa, zdefiniowanie szkodliwych dla gospodarki rodzajów spekulacji” (s. 271).

Za ważną i trafną uważam też przedstawioną przez Autora ocenę naukowych dokonań Pescha. Zgadzam się w szczególności z jego stwierdzeniem, że Pesch „stawiał właściwe pytania i udzielał na nie trafnych odpowiedzi, ale nie był przy tym w pełni świadomy doniosłości i konsekwencji niektórych proponowanych przez siebie rozwiązań” (s. 272).

Doktorant w rozprawie wielokrotnie podkreśla, że solidaryzm Pescha jako system ekonomiczny ma dualistyczną naturę. W zakończeniu wyraził to w sposób następujący: „Ekonomiczna część postulatów z niego płynących ma uniwersalny charakter i nie jest związana z żadnym konkretnym światopoglądem, choćby sama genetycznie była owocem analizy w duchu arystotelesowsko-tomistycznym. Jednakże spełnienie wszystkich propozycji solidaryzmu, także społecznych oraz kulturowych, możliwe byłoby jedynie w życzliwym środowisku kultury chrześcijańskiej” (s. 271-272).

W związku z tym mam pytanie, na które chciałbym usłyszeć odpowiedź podczas obrony pracy: w jaki stopniu, zdaniem Doktoranta, możliwa jest realizacja głównych zasad solidaryzmu we współczesnej Europie?

3. Uwagi krytyczne

Jednym z zadań recenzenta jest wskazanie głównych formalnych i treściowych słabości pracy. Nie znalazłem ich wiele, a ponadto nie wpływają na zdecydowanie pozytywną ocenę rozprawy jako całości.

Jeśli chodzi o stronę formalną pracy to sam tekst został przygotowany dosyć

starannie. Jednak, na co jak sądzę istotny wpływ ma obecna formuła czteroletnich studiów doktoranckich realizowanych w Szkołach Doktorskich, na ostateczny szlif rozprawy zabrakło nieco czasu. Stąd w tekście znalazły się drobne usterki, nieco irytujące skrupulatnego recenzenta. Na przykład błędne formatowanie tekstu na stronie 204, czy odnośniki przypisów bez indeksu górnego na stronach 108-109. W kilku miejscach, między innymi na stronach 34 i 38 oraz 54 i 58, pojawiają się też powtórzenia pewnych sformułowań. Usterki te są jednak nieliczne i łatwe do poprawienia przed ewentualną (i sugerowaną przez recenzenta) publikacją rozprawy.

Bibliografia zawiera wykaz rzeczywiście wykorzystanej przez Autora literatury przedmiotu dostępnej w języku niemieckim, angielskim i polskim. Dobór prac pokazuje, że Doktorant dobrze orientuje się w stanie badań nad twórczością Heinricha Pescha. Mam tylko jedno drobne zastrzeżenie. Autor nie umieścił w niej pierwszego polskiego tłumaczenia istotnej części dzieła Pescha, które ukazało się pod tytułem *O ekonomii solidarystycznej*. Przyjmuję jednak wyjaśnienie Doktoranta, że „Bibliografia końcowa zawiera dzieła cytowane w tekście głównym oraz przypisach” (s. 10). Tymczasem wspomniany przekład ukazał się w 2023 roku, czyli w momencie, gdy prace nad rozprawą dobiegały już do finału. Oznacza to, że Autor w trakcie pisania rozprawy korzystać mógł jedynie z oryginalnych prac Pescha, które w bibliografii zostały umieszczone.

Wspomniałem już wcześniej o zróżnicowanej długości poszczególnych rozdziałów. Różnice te są rzeczywiście znaczące, bo najkrótszy liczy 30 stron, najdłuższy zaś ma ich ponad 90. Jednak trudno mieć o to większe pretensje do Autora. Gdy bowiem uwzględnimy fakt, że najdłuższy rozdział prezentuje w sposób całościowy ekonomiczny system solidaryzmu Pescha, jego wielkość staje się akceptowalna.

Nie mam także istotnych uwag do treści pracy. Jedyne poważniejsze zastrzeżenie dotyczy widocznej w niektórych miejscach rozprawy tendencji Autora do przewidywania czy też projektowania pewnych postaw lub poglądów. Oto przykład: „W naszych czasach ekonomiści mają do swojej dyspozycji między innymi dane o Produkcie Krajowym Brutto, czy Produkcie Narodowym Netto, czyli syntetyczne miary bogactwa narodów traktowanego jako strumienie wytwarzanych przez nie

produktów i usług. Posługując się obecnie dostępnymi wskaźnikami, Pesch łączyłby je zapewne z danymi o poziomie nierówności dochodów w społeczeństwie (np. współczynnik Giniego), wskaźnikami konsumpcji podstawowych wyrobów lub nawet ze wskaźnikami zdrowotności. W jego oczach kraj zamożny w sensie formalnym, co wyraża wysoki PKB per capita, ale z wielkimi nierównościami i szeroką skalą ubóstwa z pewnością nie zasługiwałby na miano zamożnego” (s. 121).

Refleksje takie są niewątpliwie interesujące. Jednak nie jestem pewien, czy powinny się znaleźć w rozprawie doktorskiej. Przede wszystkim ze względu na brak możliwości ich weryfikacji. Co więcej nadmierna skłonność do antycypacji zbliżyć może podobne rozważania do tego, co za Janem Tadeuszem Stanisławski nazywam „mniemanologią stosowaną”. Na szczęście, choć w pracy, jak pokazałem znaleźć można takie inklinacje, to są one na tyle rzadkie, że wspomniane zagrożenie jest tylko potencjalne.

4. Wniosek

Zgodnie z zapisami *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, a dokładniej treścią artykułu 187 punkt 1: „Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

Po zapoznaniu się z recenzowaną rozprawą uważam, że choć posiada ona niewielkie słabości, o których wspomniałem to z nadatkiem wypełnia wymagania stawiane pracom doktorskim zawarte w *Prawie o szkolnictwie wyższym*. Sądzę ponadto, że powinna zostać opublikowana.

Stwierdzam zatem, że rozprawa doktorska Przemysława Załuski stanowi podstawę do wszczęcia dalszych kroków rozpoczętego przewodu doktorskiego.

Lublin 14.12.2023

prof. dr hab. Robert T. Ptaszek

R. Ptaszek

Wydział Filozofii/KUL